Nr 107 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁT

Kraków, Środa 12 Maja 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji
ul. Jagiellońska
Telefon 41. Międzyn.
Adres Administr.
ul. Jagiellońska
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Od Witosa do... Witosa

Kraków, 10 maja.

W piątek pos. Witos złożył misję utworzenia gabinetu prawicowego, ponieważ stronnictwa lewicowe zapowiedziały przeciw niemu »najostrzejszą opozycję« i ponieważ minister Skrzyński odmówił zatrzymania teki spraw zagranicznych z tym motywem, że nie mógłby kontynuować swojej dotychczasowej polityki w sytuacji, w której jej przeciwnicy **zasiadaliby** w gabinecie, wypróbowani zaś **zwolennicy** pozostawaliby w opozycji.

Wobec tak jasnego stanu sprawy prezydent Wojciechowski złożył misję utworzenia gabinetu w ręce socjalistów, jako najsilniejszego stronnictwa lewicy. Ta sprawa **rozbiła się** jeszcze **prędzej**, ponieważ zarówno chrześcijańska demokracja, jak Piastowcy, odmówili poparcia.

Prezydent Wojciechowski widząc, że ani prawica ani lewica nie mogą utworzyć rządu, wziął inicjatywę na siebie. O godzinie dwunastej w nocy z soboty na niedzielę ogłoszono, że misję utworzenia rządu otrzymał... **dr Władysław Grabski**. Nieprawdopodobna ta ale niemniej rzeczywista decyzja mogła być wytłómaczona rozumnie tylko jedną hipotezą, mianowicie, że **poza Władysławem Grabskim stoi marszałek Piłsudski**. Przypuszczenie to znajdowało niejakie uzasadnienie w słowach, wyrzeczonych przez pos. Witosa w sobotnim wieczornym interviewie z korespondentem »I. Kurjera Codz.« że marszałek Piłsudski powinien »wyjść z ukrycia, utworzyć rząd, stanąć ze swoim programem przed Sejmem i rządzić«.

Nowy desygnat dr Grabski szybko ułożył listę swego gabinetu. Nawet naszkicował ogólnie swój program. Polegał on na uzyskaniu najszerszych pełnomocnictw od Sejmu włącznie aż do jego rozwiązania. Środkiem przymusu wobec Sejmu miała być groźba ustąpienia nie tylko dra Grabskiego, lecz także Prezydenta Wojciechowskiego. Zapowiedzi takiej energji i rozmachu tworzącego się rządu dra Grabskiego zdawały się potwierdzać hipotezę o jego związku z planami marszałka Piłsudskiego. To też gdy późnem popołudniem wczorajszem zjawił się w Belwederze sam marszałek i gdy po jego dwugodzinnej wizycie rozeszła się wiadomość, że misji dra Grabskiego **nie tylko nie popiera on, lecz ją zwalcza**, zarzucając drowi Grabskiemu współwinę za stosunki w armji, wytworzone w poprzednim jego gabinecie, zawikłanie ogólne osiągnęło swój szczyt. Już teraz przestali nawet najbystrzejsi i najlepiej zorjentowani w labiryncie personaljów warszawskich rozumieć — kto, z kim i przeciw komu?

Prawica, która po piątkowym upadku misji Witosa, jakgdyby cofnęła się na plan dalszy, na wiadomość o tworzeniu rządu przez dra Grabskiego wróciła do aktywności. Nic w tem dziwnego, ponieważ powrót do władzy dra Grabskiego byłby przedewszystkiem dla posła Witosa czemś bardzo trudnem do zniesienia. Jeszcze więc w ciągu dnia wczorajszego podjęto wśród stronnictw prawicowych pracę nad wznowieniem planu rządu t. zw. »**centroprawu**«. Prace te doznały silnego poparcia ze strony obradującej właśnie rady naczelnej NPR., która uchwaliła trwać przy dotychczasowem **współdziałaniu ze stronnictwami prawicowemi** i uchwałę tę natychmiast ogłosiła.

Po tak znacznem **wzmocnieniu bloku prawicowego w jego punkcie** najsłabszym, **pos. Witos podjął na nowo rozmowy ze stronnictwami lewicy** w materji ich tolerancji wobec rządu prawicowego. Odpowiedzi pos. Niedziałkowskiego, który powoływał się na brak pełnomocnictw do zajmowania stanowiska w imieniu partji socjalistycznej, nie były jednak bezwzględnie odmowne.

W tych warunkach już w godzinach popołudniowych prawica ujawniła wolę do utworzenia **własnego rządu na podstawie** tej **większości**, jaką cztery jej stronnictwa same w Sejmie posiadają. Gdy rozeszła się wiadomość o stanowisku Piłsudskiego wobec dra Grabskiego, prawica czekała już tylko na chwilę formalnego złożenia misji dra Grabskiego, **aby zawiadomić** Belweder, **że wróciła do postanowienia** objęcia władzy.

Z nieznanych dotąd powodów, stan niepewności przedłużał się wczoraj do północy. Dopiero wtedy dr Grabski zdecydował się złożyć swą misję definitywnie. Dzisiaj o godzinie drugiej w nocy **pos. Witos został wezwany ponownie do Belwederu, gdzie Perzydent Wojciechowski powierzył mu znowu misję utworzenia gabinetu**. Skład jego na godzinę dwunastą w południe ma być gotowy.

Wedle dotychczasowych informacyj, teka spraw zagranicznych ma być ponownie powierzona min. **Skrzyńskiemu**, w razie zaś jego odmowy otrzymałaby tylko kierownika w osobie **Kajetana Morawskiego**. Tak samo fakultatywnie wyznaczono kandydatów do teki spraw wewnętrznych: senator **Smólski** albo wiceminister **Olpiński**. Sprawy wojskowe miałby otrzymał gen. **Malczewski**.

W wspomnianym już sobotnim swoim interviewie pos. Witos mówiąc, coby zrobił na miejscu marszałka Piłsudskiego, wypowiedział takie zdanie: »Gdybym ja miał pewne objektywne dane, o których w tej chwili nie chcę mówić, to **stworzyłbym rząd, choćby nie jeden minister odpadł, ale połowa**«.

W słowach tych wyraża się przekonanie pos. Witosa o konieczności energicznego i śmiałego rządu, któryby nie liczył się z fluktuacjami nastrojów sejmowych. Gdyby logika cokolwiek u nas znaczyła, należałoby na podstawie tych tak świeżych słów przypuszczać, że pos. Witos, decydując się na trzeci dzień po wyrzeczeniu tych słów sam formować rząd, wyrażoną tam myśl przyjmie za podstawę działania także dla siebie. Przypuszczenie to narzucałoby się tem bardziej, że blok prawicowy w drodze arytmetycznej ustalił większość sejmową dla siebie w sile kilku czy kilkunastu głosów. Jeżeli taka większość spełnia »objektywne warunki«, o których mówił p. Witos w sobotę, to wszystkie dane do stworzenia przezeń tego rządu odwagi i silnej woli istnieją.

Najbliższe godziny przyniosą odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście tak jest. Wtedy będzie czas na bliższą analizę dokonanych faktów. **(s-i).**

Dymisja Grabskiego nie została jeszcze załatwiona przez prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 maja. Do godz. 10 przed poł. w sytuacji nie zaszła zmiana, to znaczy, że **Prezydent Rzeczypospolitej nie załatwił oświadczenia Władysława Grabskiego, że składa misję tworzenia rządu**. Istnieje zatem tylko fakt zrzeczenia się misji, a z drugiej strony **wyczekiwanie Prezydenta Rzeczypospolitej, że stronnictwa centrowo-prawicowe przedłożą mu listę gabinetu do zatwierdzenia.**

Przywódcy stronnictw centrowo-prawicowych odbywają, jak słychać, **rokowania w mieszkaniu p. Witosa. Wszystkie teki są już obsadzone z wyjątkiem spraw zagranicznych i wojska.**

Sytuacja strajkowa w Anglji nie uległa zmianie

Gwałty komunistów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. Niedziela w Londynie i na prowincji **upłynęła stosunkowo spokojnie. — Przychodziło tu i ówdzie do drobniejszych starć**, jednakże obawy większych niepokojów **nie spełniły się**. W Glasgowie strajkujący, wśród których, jak się okazało, **było wielu komunistów, usiłowali przeszkodzić transportom żywności. Przyszło do starcia z ochotnikami i konwojem policji.** W innem miejscu w Galsgowie oraz w Hull **komuniści rabowali transporty żywności oraz splądrowali kilka sklepów.**

W Londynie dokonano wczoraj ogółem **300 aresztowań.**

Wydobywanie towarów z doków odbywa się na zarządzenie rządu **pod silną strażą wojskową.** Kierownictwo strajku złożyło oświadczenie, że transporty te nie będą napastowane, **jednakże zachodzą obawy napadów przez żywioły nie należące do związków zawodowych. W Birmingham, w siedzibie komunistów**, przeprowadziły władze rewizje domowe i aresztowały 6 osób.

Dalsze starcia

W Glasgowie przyszło wczoraj wieczór **ponownie do starć**, w przebiegu których aresztowano 48 demonstrantówó. **Policję obrzucono kamieniami.**

W Londynie obrzucili strajkujący kamieniami budynek pisma »Daily Chronicle«, wybiwszy wiele szyb.

Londyn, 10 maja (AW). Strajk w Londynie **przybiera coraz bardziej niepokojący charakter. W trzech największych szpitalach zgasło światło, wobec czego musiano zaprzestać operacyj i rentgenowania.** Z powodu niemożności należytego dopatrzenia chorych **kilku z nich zmarło.**

Strajkujący rozpędzają demonstrantów

Londyn, 10 maja (PAT). W Hammersmith w południowo-zachodniej dzielnicy Londynu **strajkujący szoferzy omnibusowi rozpędzili grupę demonstrantów**, usiłujących rozprószyć grupę autobusów, prowadzonych przez szoferów ochotników.

Młynarze przystąpili do strajku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. **Strajk rozszerzył się na młynarzy.** Władze rządowe i miejskie zamierzają interwenjować, **gdyż groziłoby to ogłodzeniem miast.**

Demonstracyjny pochód wojska w Londynie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. W sobotę odbywał się **demonstracyjny pochód** oddziałów **wojskowych przez ulice miasta.**

Wiedeń, 10 maja (PAT). Według doniesień »N. W. Journal« z Londynu, rząd wysłał **na ulice Londynu 8 tanków**, mających zapobiec wszelkiego rodzaju rozruchom.

Przywódcy górników odrzucają stanowczo rokowania

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. Smith i Cook, przywódcy górników, **nie chcą słyszeć o rokowaniach**, twierdząc, że sytuacja strajkowa **ustaliła się i do wtorku nie należy się spodziewać żadnych zmian.**

Rząd nie jest skłonny do rokowań

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. Rząd w dalszym ciągu **nie jest skłonny do rokowań, zanim nie będzie wydany rozkaz cofnięcia strajku.** Natomiast w kołach związków zawodowych ujawnia się **skłonność przyjęcia propozycyj arcybiskupa Canterbury**, który ofiarował swój pałac jako **platformę neutralną dla podjęcia rokowań.**

Mniejszość robotników za kompromisem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. Egzekutywa związków robotniczych odbyła konferencję, która trwała do późnej nocy. **Część przedstawicieli z Mac Donaldem na czele opowiedziała się za kompromisem, ale jak się okazało, część ta była w mniejszości.**

Robotnicy angielscy nie przyjęli pomocy III międzynarodówki

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. Trzecia międzynarodówka oznajmiła gotowość przysłania większych sum pieniężnych na zapomogi dla strajkujących. — **Rada generalna kongresu po dokładnem rozważeniu propozycji oświadczyła, że nie może skorzystać z propozycji sowietów.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. Zarząd strajku odmówił przyjęcia materjalnej pomocy **od niemieckich komunistów.**

ROBOTNICY CZESCY NA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH.

Praga, 10 maja (PAT). Czechosłowackie organizacje zawodowe **przesłały większą sumę pieniędzy komitetowi strajkowemu** w Londynie i rozpoczęły zbiórkę pieniężną na fundusz pomocniczy.

Kapetown, 10 maja (PAT). **Koła Trade Unionów południowej** Afryki godzą się na projekt wyrażenia sympatji strajkującym robotnikom w Anglji. Proponowane jest **zarządzenie subskrypcji w celu zebrania funduszów dla ich poparcia.**

Olbrzymie wydatki strajkowe

Londyn, 10 maja (AW). Związki zawodowe rozpoczęły na szeroką skalę wydatki dla wspomożenia strajkujących robotników, przyczem potworzyły się specjalne biura w najbardziej zasiedlonym przez robotników okręgach. — **Wydatki związków zawodowych wynoszą 4 miljony tygodniowo, wydatki strajkowe rządu 8 miljonów tygodniowo.** Gospodarka prywatna brana w całości **ponosi jeszcze większe straty.**

Zakup węgla polskiego przez państwa bałtyckie i skandynawskie

Gdańsk, 10 maja (PAT). Strajk powszechny w Anglji **zaczyna wywierać już swój wpływ tatkże i na port gdański, w którym ruch okrętowy od kilku dni bardzo silnie wzrasta.** Państwa **bałtyckie i skandynawskie**, pozbawione dowozu węgla angielskiego, **zakupują węgiel polski w coraz większych ilościach.** Ładowanie i wysyłanie drzewa z portu gdańskiego do Anglji nie natrafiło dotychczas na żadne trudności.

Możliwość odroczenia sprawy przyjęcia Niemiec do Lig

Wiedeń, 10 maja (PAT). Według doniesień »N. Fr. Pressy« z Genewy słychać tamże, że **sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów odroczonaby została do stycznia roku przyszłego,** gdyby nowy prezyednt Brazylji, **Louis**, mający objąć swe stanowisko w listopadzie, **trwał przy udzieleniu Barzylji stałego mandatu w Radzie Ligi Narodów.**

O rozwiązanie Reichstagu z powodu barw państwowych

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 10 maja. Dziś ma się ukazać orędzie Hindenburga, wzywające rząd, aby podjął uregulowanie sprawy sztandarów **w drodze ustawodawczej**. Chodzi tu o ustalenie **jednolitej flagi.** Demokraci i centrowi są przeciwni takiemu kompromisowi, wobec czego dla uchwały niema potrzebnej większości 2/3 głosów. — Przywódca demokratów Koch oświadczył, że jeżeli przesilenie się zaostrzy, nie pozostanie nic innego, **jak rozwiązać Reichstag i rozpisać nowe wybory.**

Hindenburg grozi ustąpieniem

W związku z zatargiem między kanclerzem Rzeszy a stronnictwami niemieckiemi o rozporządzenie rządu Rzeszy w sprawie **barw sztandarów**, socjaliści niemieccy zgłosili w Reichstagu wniosek o **wyrażenie kanclerzowi nieufności**. W związku z tem donosi **»N. Fr. Presse«** z Berlina, że w kołach parlamentarnych rozeszła się wiadomość, jakoby prezydent państwa **Hindenburg zagroził natychmiastowem ustąpieniem,** gdyby wniosek socjalnych demokratów został przyjęty. Korespondent dziennika dodaje, że **jeden z członków rządu potwierdził mu prawdziwość tej informacji.**

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA

W pętach dziwnej mocy

Przetarła oczy i uśmiechnęła się, goniąc wspomnieniem sen.

Daleki, miniony, a jednak taki jeszcze realnie żywy. Nawiedzał ją od kilku dni pozornie coraz inny, ale zawsze jednakowo piękny, zaborczy, władczy i życie nagle straciło dla niej cały dotychczasowy powab, dzień wlókł się nieskończoną ilością godzin, wegetował oczekiwaniem nocy i tego przebudzenia, w którem pamięć raz jeszcze notowała senne przeżycia. Ona, we dnie, jedna z wielu, szarych postaci, które przechodzą przez życie niezauważone, bez burz i bez bólów snując różaniec dni, aż się nagle przerwie, nie tworząc w niczyim sercu pustki, w nocy poznawała miłość i jej tajnie, była istotą inną, pełną wdzięku i czaru, sobą i nie sobą razem.

Ot i teraz snuje się jej jeszcze pod powiekami wizja miasta nieznanego, rozrzuconego na zboczu góry, staczającego się bielą domów, aż ku błękitowi morza. W powietrzu woń akacyi liljowych, oplatających mury, drzewa, kładących okiście kwiatów rozwitych, wonnych, wszędzie.

Ludzie?

Nie pamięta czy byli w tem mieście ludzie. Przykuwały jej uwagę co chwila niebywałe cuda architektury, potężne, w marmurze kowane pałace, opływające kaskadami kwiatów blado-liljowych, radosnych, jak wiosna.

Obce miasto, nigdy nie widziane. Czy jest gdzie takie? Czy śpi tak na zboczu góry i stopy kamienne w morzu kąpie i w słońcu?

A pamięć notuje dalej.

Ogród, drzewa, dziwne drzewa o różowem listowiu, lekka tkanka gałęzi, osypanych morelowo-różowem listowiem spływa aż na szmaragdowo-zielony kobierzec traw.

Jak oczy martwe, ciche, dziwne, lśniły pośród drzew dwa baseny marmurowe, wypełnione wodą otchłannie zieloną, czarną prawie. Biały marmur schodów spływał ku wodzie.

Przystanęła a gdzieś z za drzew ozwało się nawoływanie ciche, dalekie, bezimienne, a jednak wiedziała, że to na nią ktoś woła, ktoś, do którego szła z tęsknotą ogromną z miłowaniem bezmiernem, ktoś przez całe życie czekany i... nie spotkany nigdy.

Idzie...

Serce szaleje, biedne serce...

Terasa śpi w słońcu, białe, niepokalanie białe posągi w krąg a pomiędzy niemi postać równie biała, równie nieruchoma.

On!

Patrzą ku niej oczy czarne, głębokie, obojętne, pytające, zdziwione trochę:

— Po co tu przysłaś ty, kobieto innego świata? Kobieto daleka?

A ona zatrzymuje się drżąca, nieśmiała, z pytaniem w duszy zalęknionej:

— Po co ja tu przyszłam?

Z głębin ogrodu napływa muzyka, szepcą ją kwiaty, drzewa, powtarzają wody fontan nagle wytrysłych, z głębi milczących wód, biją ku słońcu, lśnią, płoną, migocą i opadają w głąb czarną topieli, jak łzy.

Gra wiatr i nieba bezmiar i krew w jej żyłach.

Woń kwiatów przestrzenią się snuje, oszałamiająca woń.

A ona tańczy.

Szalony wir tańca niesie ją w krąg szmaragdowej trawy, w krąg drzew, coraz bliżej owej wody czarnej, drzemiącej, zdradliwej.

I nagle odczuła, że ma na sobie tylko zwój gazy błękitnej, rzuconej w krąg bioder, gazy lekkiej, jak mgła. I ta dawna ona, umiera wstydem, żal ją ogarnia nagły, wielki, po twarzy płyną łzy, jak owe nagle wytrysłe fontanny perliste z ciemnej głębi czarnych basenów.

A taniec niesie ją w krąg, zawrotny, szaleńczy tan.

Zgasło słońce nagle, jak lampa zgaszona czyjąś wolą.

Błękitny ton dziwny, zimny, przepoił świat a w oczach mężczyzny, patrzącego na nią jest tosamo światło, światło marzenia.

Wicher powiał kędyś z głębin ogrodu upalnym żarem lata.

Mgła przepaski opadła...

Zatrzymała się spłoniona wstydem a wszystko wokół niej spłonęło również czerwonym blaskiem pożogi.

Purpurą zalśniły drzewa, krzewy, głębiny wód, nieba bezmiar i w oczach mężczyzny zapłonął żar.

Szedł ku niej w pożodze światła, młody, smukły, piękny.

Szedł powoli, jak przeznaczenie.

On!

Ogarnął ją ramion uścisk.

Rozkosz i ból!

Życie czy śmierć?

Sen.

Sen, powtarzający się co dnia, co dnia inny ale w treści tensam.

Szła ku niemu przez tajgi śnieżne, przez szczyty w słońcu skąpane, przez świat o tonach wiosny i jesieni, przez podziemia smutku straszne i odnajdywała go zawsze a świat kół płonął, jak płonęły te oczy, miłowane, nie zapomniane, oczy sennej zjawy.

I wstawała, ona zwykle taka czynna, z nagle zgaszoną ochotą życia, rozleniwiona pieszczotą owych snów niesamowitych, szczęśliwa myślą, że przyjdzie noc i zacznie się znowu wyprawa w nieznane, gdzie spotka swojego, nigdy w życiu nie widzianego, kochanka i władcę.

Siódma...

Za oknem szary świat zimowego dnia.

Służąca krząta się w kuchni, słychać jej kroki ciężkie, wlokące się tam i sam.

I cóż jej da ten dzień? Trochę przyziemnych trosk, godzin wypełnionych nudą i nic... nic...

On, nie przyjdzie.

Nie zjawi się tu przed nią w tym pokoju pełnym słońca, on wyśniony.

Wstała, spojrzała w lustro, wyjrzała ku niej z niego twarz jakich jest tysiące, szara, ziemista o oczach tęsknotą szalonych, niesamowitych, szarych oczach, o ustach nigdy nie całowanych, typowa twarz starej panny...

Otrząsła się wstrętem.

(Dok. nast.)

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Tarnów, 6 maja.

(Jubileusz ks. biskupa Wałęgi. — Z Rady przybocznej. — Ś. p. Franciszek Szatko).

W bieżącym miesiącu ks. biskup Wałęga obchodzi 25-letni jubileusz objęcia biskupstwa w Tarnowie. Staraniem kapituły odbędzie się 16 b. m. uroczystość jubileuszowa, w program której wejdą: uroczystość kościelna w katedrze, w czasie której jubilat odprawi sumę i wypowie kazanie, złożenie życzeń w pałacu biskupim przez duchowieństwo, reprezentantów władz i społeczeństwa, oraz uroczysta akademja. Spodziewany jest przyjazd biskupów z Przemyśla, Katowic, Częstochowy i Sandomierza.

Pod przewodnictwem inżyniera Rypuszyńskiego odbyło się posiedzenie Rady przybocznej, na którem ostatecznie powzięto uchwałę w kierunku zaciągnięcia pożyczki od Ulen et Comp. Pożyczka będzie wynosić 300 tysięcy dolarów, a będzie przeznaczona na budowę rzeźni wraz z torem przemysłowym, targowicy i hali targowej. Amortyzacja kapitału wraz z procentami będzie wynosić około 15 procent. Ważną ulgą jest fakt, że rząd gwarantuje pożyczkę, oraz to, że na zapłacenie pierwszych rat rząd daje podatek od nieruchomości i pozwala od tego podatku pobierać 100-procentowy dodatek zamiast dotychczasowego 50-procentowego. Celem sfinalizowania sprawy wyjeżdżają do Warszawy komisarz Rypuszyński i jego zastępca, dr Skowroński. Nadto w dalszym ciągu posiedzenia na wniosek dra Skowrońskiego wybrano prof. Wojciechowskiego delegatem Rady na uroczystość generała Bema w Budapeszcie.

W tych dniach zmarł Franciszek Szatko, rolnik z Grabówki, długoletni członek b. Rady miejskiej i b. asesor magistratu. Zmarły odznaczał się wielką prawością charakteru, oraz umiłowaniem miasta. To też w pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności wraz z reprezentantami dawnej Rady miejskiej i obecnej Rady przybocznej.

Z naszych uzdrowisk

(Z Krynicy: cennik utrzymania w pensjonatach i ceny mieszkań. — Z Towarzystwa „Beskid". — Taksy w Gdyni).

„Echo Krynickie" donosi:

Na ostatniem posiedzeniu komisji zdrojowej uchwalono i przesłano do zatwierdzenia starostwu następujący cennik:

Ceny samego utrzymania w pensjonatach I. kategorji 8 złotych dziennie, II. kategorji 6.50 złotych. Ceny pokoji: 1 osobowe od 2.20—3.50 zł., 2 osobowe od 5—8 złotych. Pokoje poddaszowe 1 osobowe 1.80—3 złotych, 2 osobowe od 2.20 do 3.60 zł. Pokoje mansardowe 1 osobowe od 2.20 do 4.20 złotych, 2 osobowe od 3.60—4.80 złotych, izby w domach włościańskich od 1.20—3 zł. Od cen tych w I. sezonie 15% zniżki, w III. sezonie 20% zniżki.

Równocześnie uchwalono zakupno 3 maszyny do elektrowni komisji zdrojowej.

Starostwo nowosądeckie zatwierdziło cennik na I. sezon, ustalając następujące ceny: Całodzienne utrzymanie w pensjonatach I. klasy 6.80 złotych, a w pensjonatach II. klasy 5.50 złotych dziennie od osoby. Ceny pokoji w willach z obsługą i pościelą: pokój 1 osobowy dziennie od 2.20—4.70 złotych, pokój 2 osobowy dziennie od 4.30—6.80 złotych. Pokoje mansardowe: 1 osobowy dziennie od 1.80—3.60 złotych, pokój 2 osobowy od 3 do 4.20 złotych. Pokoje poddaszowe: 1 osobowy dziennie od 1.50—2.60 złotych, 2 osobowe od 1.80 do 3 złotych. Izby w domach włościańskich: od 1 zł do 2.60 złotych.

Dzierżawca restauracji i kawiarni w Domu Zdrojowym przygotowuje gościom miłą niespodziankę odnowieniem sali kawiarnianej. Sala zostaje odmalowaną według projektu inżyniera St. Filipkiewicza.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu krynickiego Koła Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid" wybrano przewodniczącym sekcji narciarskiej p. K. Kmietowicza, a p. M. Kaczyńskiego przewodniczącym sekcji turystycznej. Skarbnikiem został p. W. Berczyński. Z kolei ułożono program pracy Towarzystwa na rok bieżący, poczem postanowiono wyznaczyć ścieżki turystyczne w okolicy Krynicy.

Pierwszy sezon tegoroczny rozpoczął się w Krynicy 1 maja.

Komisja klimatyczna w Gdyni ustaliła taksę kuracyjną na przedsezon (maj, czerwiec) i posezon (wrzesień). Taksa wynosi 10 złotych od osoby, natomiast za miesiące sezonu głównego lipiec i sierpień 20 złotych od osoby. Taksy tej nie płacą dzieci poniżej lat 14, dalej wycieczki, kolonje wakacyjne, służba i członkowie rodzin powyżej trzech osób. Za kanałem portowym i na Oksywju taksa kuracyjna wynosi 5 złotych. Magistrat opracowuje równocześnie taryfę wynajmu lokali, przyczem zaprowadzony będzie przymus zgłaszania i rejestrowania wolnych mieszkań. Celem uprzyjemnienia letnikom pobytu, zapewniono już koncerty doskonałej orkiestry marynarki wojennej. Przygotowuje się już plany parku

KRONIKA

Kraków, 10 maja.

Pokaz wojny w miniaturze

Wczoraj w godzinach popołudniowych, w stadjonie wojskowym na małych Błoniach w Krakowie, zaprezentował 20 pułk piechoty wobec licznie zgromadzonej publiczności pokaz fragmentów nowoczesnej wojny. Pokaz miał charakter miniaturowy. Wzięły w nim udział zaledwie dwa plutony 20 pp. z ciężkiemi karabinami maszynowemi i pluton 5 baonu sanitarnego i nie wyszedł poza ramy stadjonu, ale właśnie dzięki temu publiczność mogła objąć wzrokiem całość i zaobserwować wszystkie, choćby najdrobniejsze momenty walki.

Interesującym zwłaszcza był atak na okopy nieprzyjacielskie przy użyciu zasłony dymowej i masek ochronnych przeciw gazom trującym. Zwracały uwagę najnowsze wskazania techniki wojennej, według których piechota idzie do ataku poszczególnemi drużynami, rozsypanemi w tyralierce, w przeciwieństwie do dawnej jednolitej tyraliery całej atakującej grupy. W finale zademonstrowano szturm na bagnety, a wreszcie obsługę sanitarną na pobojowisku.

Organizacja pokazu stała na wysokości zadania, wyszkolenie biorących w nim udział oddziałów znakomite. Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach majora Konkiewicza. Oddziałem nacierającym dowodził ppor. Malik, karabinami maszynowemi por. Harner. Podczas pokazu przygrywała orkiestra 20 pp.



—·—·—·— Linja lotu Amundsena, który rozpocząwszy swoją podróż na sterowcu »Norge« z Vadsoe na wybrzeżu Norwegji, przybył w piątek rano do Kingsbay na Szpicbergu, skąd wyruszy w dalszą podróż do bieguna północnego.

Amerykański lotnik zdobył biegun północny

Szczegóły wyprawy — Byrd kilkakrotnie okrążył biegun — Powrót z bieguna

Paryż, 10 maja (AW). Wedle kablowej wiadomości, nadesłanej do »New Standard«, pułkownik amerykański **Byrd, który w sobotę rano o godz. 2 podjął lot do bieguna północnego, osiągnął swój cel o godz. 5 po południu i w niedzielę powrócił do Kigbai.**

W Oslo wiadomość tę potwierdzają.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 10 maja. Lotnik amerykański **Byrd dotarł wczoraj do bieguna północnego, a po 15.30-godzinnym locie powrócił wczoraj o godz. 16.13 do Spitzbergu, gdzie został powitany przez Amundsena i załogę sterowca »Norge«.**

O swoim locie po powrocie do Kingsbay zakomunikował Byrd, że na aparacie typu Fokkera o 3 motorach **okrążył kilkakrotnie biegun północny, aby dokonać pomiarów meteorogicznych.** Z powodu pięknej pogody mógł użyć kompasu. Kompas magnetyczny okazał się nie do użycia z powodu **zbyt wielkiego odchylenai.** Byrd prowadził sam samolot, podczas gdy jego pilot doglądał motorów.

W odległości 16 mil od bieguna **jeden z trzech motorów stanął**, wobec czego pilot zaproponował wylądowanie. Byrd jednak leciał i po pewnym czasie motor zaczął ponownie funkcjonować.

Droga śmiałych lotników prowadziła mniej więcej na linji wyspy Amsterdamskie—Werlegen—Hoog—Nowa Fryzja. Tą samą drogą lotnicy wracali.

„Norge" na Spitzbergu

Telegram z Kingsbay na Spitzbergu doniósł, że sterowiec »Norge« przybył tam w piątek rano. »Norge« opuścił Vadsoe we czwartek o godz. 2.50 popoł. i przy bardzo pięknej pogodzie, mając wiatr południowo-wschodni, odleciał w kierunku na Svalbard, zaopatrzony w zapas 5.000 kg. benzyny. Przebycie drogi do Kingsbay obliczane było na 15—20 godzin.

O godz. 8 wieczorem tegoż dnia sterowiec, będąc w odległości 180 klm. od Przylądku północnego, skierował się na północny wschód, robiąc 90 klm. na godzinę, przy locie na wysokości 400 metrów. — Temperatura wynosiła — 1 C. W czasie przelotu nad Morzem Polarnem wiatr był pomyślny i dobra pogoda, a mgła dała się odczuć tylko w czasie przelatywania nad wyspami Niedźwiedziemi o godz. 10.35 w nocy.

Koło godz. 2 nad ranem sterowiec dotarł do Przylądka Południowego na Spitzbergu, gdzie dostał się w śnieżycę, jednakże odbywał dalej podróż do Kingsbay. Jest to ostatnia stacja odpoczynkowa i stąd »Norge« ma wyruszyć prosto do bieguna.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. O przybyciu »Norge« do Kingsbay donoszą, że droga z Vadsoe do Kingsbay, wynosząca 7.600 klm. i wiodąca ponad morzem polarnem oraz nieznanemi obszarami, stanowiła naogół **ciężką próbę dla sterowca, ale statek wytrzymał tę próbę dobrze.** Sterowiec miał do zwalczenia na wielu przestrzeniach wiatr przeciwny o sile 40 klm. na godzinę, nadto mgły, deszcze i śnieżyce. Do Kingsbay przybył »Norge« w piątek koło g. 6 rano, a wylądowanie nastąpiło w godzinę później.

W chwili przybycia do Kingsbay, Amundsen ujrzał, że w miejscu, w którem zeszłego roku montował swój samolot do wyprawy do bieguna, stał obecnie **samolot Amerykanina Byrda, zmontowany już do odlotu do bieguna.**

Przygoda ministra oświaty St. Grabskiego

Telefonują nam z Warszawy:

Wczoraj w południe spotkała ministra oświaty „in statu dimisionis", Stanisława Grabskiego, przykra przygoda. Oto, gdy wracał z Sejmu, na placu Trzech Krzyży ktoś zbliżył się do niego i krzyknął: „Hańba ministrowi. Zniszczyłeś mnie i moją rodzinę, ale życie zemści się na panu". Znajdujący się nieopodal wywiadowca policji przystąpił do napastnika i odprowadził go do komisarjatu. Stwierdzono, że jest to Wacław Brenecki, przedsiębiorca leśny. Policja oddała sprawę sędziemu śledczemu.

Wachmistrz zamordował pułkownika i drugiego wachmistrza

Z Żółkwi nadeszła do Lwowa następująca tragiczna wiadomość:

W sobotę o godzinie 3 po południu odbywał pułkownik Obiedziński w koszarach 6 pułku strzelców konnych inspekcję. W chwili, kiedy pułkownik Obiedziński, po przeprowadzeniu inspekcji w stajniach pułkowych, zaczął robić wyrzuty komendantowi jednej ze stajni, wachmistrzowi St. Kisielewskiemu, który przyjął uwagi pułkownika milcząco, a kiedy pułkownik odwrócił się, wyjął pistolet systemu Frommera i dwukrotnie strzelił w stronę pułkownika. Jeden strzał utkwił w prawej stronie plec w okolicy łopatki, drugi trafił pułkownika poniżej lewej łopatki, przebił ciało na wylot i wyszedł około serca piersiami. Pułkownik Obiedziński, mężczyzna herkulesowej siły, zachwiał się i broczące we krwi, przebiegł podwórze, dzielące go od drugiej stajni i tutaj padł na ziemię, zdołając krzyknąć pod adresem majora Drozdowskiego: „Kisielewski mnie postrzelił".

Na wołanie majora Drozdowskiego zbiegli się oficerowie i żołnierze, którzy przenieśli pułkownika do izby chorych, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

Tymczasem wachmistrz Kisielewski, korzystając z zamieszania, powstałego na podwórzu, wybiegł do pokoju wachmistrza Jana Gadomskiego, zwrócił się w jego stronę z krzykiem i wystrzałem położył go trupem na miejscu.

To wywołało nowy popłoch. Żołnierze rzucili się z pomocą wachmistrzowi Gadomskiemu, tymczasem wachmistrz Kisielewski po kilku minutach biegania po podwórzu przybiegł do izby chorych, a spostrzegłszy dwa trupy, skierował broń w usta, raniąc się lekko.

Rozbrojonego oddano w tej chwili do aresztów.

Zawiadomione o wypadku D. O. K. we Lwowie wysłało natychmiast na miejsce prokuratora, oraz żandarmów, którzy przez cały dzień niedzielny ściągali protokoły.

Odkopanie starożytnego miasta w Palestynie

Według doniesień z Jerozolimy, odkryto w południowej Palestynie staro-kanaeńskie i izraelskie miasto. Mury tego miasta są wysokie na 40 stóp a szerokie na 10—14 stóp. Odsłonięto skomplikowane bramy, jako też wieżyce i łuki. Ruiny wskazują na to, że miasto zbudowane zostało w czasie między 2000 a 600 lat przed Chrystusem. Ruiny zawierają system krużganków i ubikacyj dla przechowywania zapasów zboża i wody.

Odkrycie uważają za niezwykle w historji wykopalisk palestyńskich. Roboty około wykopalisk kierowane były przez seminarjum teologiczne Xenia i przez szkołę amerykańską dla badania wschodu. Odkryte miasto ma nazwę Krijath Sepher.

Olbrzymi wylew Wołgi

Telegram z Moskwy z soboty donosi, że wody w Wołdze, od Jarosławja do Niżniego Nowogrodu, podniosły się w niebywałych dotąd rozmiarach. Rzeka płynie korytem, szerokiem na 30 kilometrów, a poziom wody sięga 14 metrów ponad stan normalny. Kilka miast jest całkowicie zalanych. Dotąd naliczono 22 ofiar w ludziach.

Katastrofalny cyklon

PAT donosi:

Według wiadomości paryskiego »New York Heralda«, w Oklahoma zniszczył cyklon 12 wsi. Dwie osoby zabite, 60 rannych. Liczba ofiar dokładnie nie jest jeszcze ustalona.

PRZEJĘCIE WAWELU W ZARZĄD KANCELARJI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W tych dniach zarząd Zamku królewskiego na Wawelu otrzymał zawiadomienie z Warszawy, że z dniem 27 kwietnia b. r. wszystkie budynki na Wawelu przeszły w zarząd kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej, jako gmachy reprezentacyjne. Równocześnie nastąpiło rozgraniczenie urzędu restauracji Wawelu od zarządu Zamku. — Panowie inżynier Mozer i sekretarz Bogdani przeszli na etat kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej, zaś dr Szyszko-Bohusz, jako kierownik restauracji Zamku, podporządkowany został dyrekcji robót publicznych w Krakowie.

BEZROBOCIE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Według stanu z dnia 1 bm., państwowe urzędy pośrednictwa pracy zarejestrowały na terenie województwa krakowskiego 16.727 bezrobotnych. Największe natężenie bezrobocia wykazuje okręg oświęcimski (6.200 bezrobotnych), chociaż w ostatnim okresie sprawozdawczym znalazło w tym okręgu zatrudnienie 171 bezrobotnych. Zarząd kamieniołomów miast małopolskich w Miękini przyjął 98 bezrobotnych, zaś kilka okolicznych fabryk 73. Poza robotnikami niekwalifikowanymi, którzy stanowią największy odsetek bezrobotnych w całem województwie, najliczniejszą grupę bezrobotnych w okręgu oświęcimskim stanowią górnicy (1.900), dalej metalowcy (500) i t. d. Okręg bialski liczy 5.202 bezrobotnych, z tego niekwalifikowanych 2.050, włókienniczych (1400), budowlanych (610) i t. d. W okolicznych fabrykach znalazło zatrudnienie 70 bezrobotnych, a 418 skierowano do delegacji francuskiej w Mysłowicach. W okręgu krakowskim znajduje się 4.000 bezrobotnych, z czego na miasto Kraków przypada 2.500. Z zasiłków państwowych korzysta w mieście 547 osób, w okręgu 670, razem 1.217 osób W ostatnich dniach kwietnia b. r. urząd pośrednictwa pracy w Krakowie wysłał do różnych zakładów przemysłowych 132 bezrobotnych.

KOMISJA DLA REFORMY STATUTU GMINY IZRAELICKIEJ. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta gminy izraelickiej, dra Landaua, posiedzenie komisji dla reformy ordynacji wyborczej do krakowskiej gminy izraelickiej, na którem r. dr Oberlaender, jako referent, przedłożył projekt reformy wyborczej. Uchwalono tak ten projekt, jak i projekt koreferenta r. dra Schwarzbarta, rozdać członkom komisji dla reformy ordynacji wyborczej i do 14 dni zwołać posiedzenie dla rozpatrzenia przedłożonych projektów.

WYSTAWA KRAJOBRAZU WŁOSKIEGO w twórczości artystów polskich, zorganizowana staraniem Towarzystwa im. Dantego w Krakowie, otwartą została wczoraj w salach Tow. szt. p., w obecności miłośników sztuki i członków Towarzystwa imienia Dantego. Otwarcia wystawy dokonał z ramienia organizatorów dr Muczkowski, poczem profesor Mycielski w przemówieniu swem, poświęciwszy słowa gorącego wspomnienia pamięci ś. p. Edwarda Raczyńskiego, prezesa Towarzystwa sztuk pięknych, przedstawił twórczość artystów polskich w zakresie pejsażu włoskiego. — Wreszcie sekretarz Towarzystwa imienia Dantego, ks. profesor Kruszyński, skreślił treściwie genezę i organizację wystawy. Po tych przemówieniach nastąpiło zwiedzenie sal wystawowych. Wystawa liczy 200 obrazów.

ZNIŻKI KĄPIELOWE DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Stowarzyszenie urzędników państwowych (S. U. P.) wyjednało dla urzędników państwowych zniżki kąpielowe w Rabce, Szczawnicy, Nałęczowie, Żegiestowie-Zdroju, Iwoniczu, Ciechocinku, oraz zniżki w sanatorjach w Zakopanem i Bystrej. Bliższych informacyj udziela sekretarjat okręgu krakowskiego S. U. P. (ul. Garbarska 7, I. piętro) codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dr Franciszek Kropaczek, inspektor lekarski przy województwie krakowskiem, przeszedł z dniem 1 bm. w stan spoczynku i obejmuje stanowisko lekarza zakładowego w Szczawnicy.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY POŁOŻNYCH. Dyrekcja państwowej szkoły położnych w Krakowie komunikuje: Wpisy do państwowej szkoły położnych (ulica Kopernika 17, w gmachu szpitala św. Łazarza) odbywać się będą w bieżącym roku od 1—5 czerwca w godzinach porannych. Kandydatki muszą osobiście przedstawić należycie udokumentowane podanie. Zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu podania nastąpi w sierpniu, a nauka rozpocznie się w październiku 1926 r.

PRZYSIĘGLI NA CZERWCOWĄ KADENCJĘ. W prezydjum sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na czerwcową kadencję. Wylosowani zostali, jako przysięgli główni: dr Abeles A., dyr. banku, Arway Wł., dyr. banku, dr Berski P., właściciel realności, Bochniak Wł., właściciel realności, Boraczek A., przemysłowiec, dr Bromberg J., właściciel realności, Bund R., urzędnik, Chyliński A., urzędnik, Henryk D., aptekarz, dr A. Eibenschütz, dyrektor banku, Hojtasz K., kupiec, Jaworski M., artysta malarz, Kowalski J., przem., Kubalski R., urzędnik, dr Montag M., urzędnik, Myciński L., inżynier, Nadolnik A., wł. realności, Namorski R., dyrektor, Noworolnik F., urzędnik, Ostrowski P., właściciel realności, Papiński St., urzędnik, Parafiński J., właściciel realności, Piłacz W., urzędnik, Prokesch Z., inżynier, Raczkowski L., dyrektor Towarzystwa „Potęga". Romer A., przem., Rosenstock I., inżynier, dr Rothenberg S., urzędnik, Sapieha J., urzędnik, Scheuer J., właściciel realn., Sobolewski W., przemysłowiec, Solecki P., inżynier, Strycharski Wł., właściciel biura „Prasa", Szancer Al., dyrektor banku, Szpondrowski K., architekt, Krakowski J., dzierżawca dóbr.

Jako przysięgli zastępcy zostali wylosowani: Golec A., blacharz, Janczalik J., właściciel realn., Janik J., kupiec, Jasiński L., właściciel realności, Kapusta W., właściciel realności, Łuszowicz J., przemysłowiec, Malik P., właściciel realności, Markiewicz Z., lakiernik i Prochowski J., właściciel realności.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. W czasie od 2 do 8 bm. zachorowało na szkarlatynę 11 osób (w tem 3 obce), na dyfterję 1 obca, na odrę 9, na koklusz 7, na dur brzyszny 5 (w tem 3 obce), na dur plamisty 1, na czerwonkę 1, na mumps 11 (w tem 1 obca).

SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ. Od 1 do 8 bm. spędzono na targowicę miejską 64 buhaji, 180 wołów, 260 krów, 127 jałówek, 793 cieląt, 558 nierogacizny, ogółem 1.982 zwierząt. Za kilogram bitej wagi nierogacizny płacono 2.70 do 3 zł. Na konsumcję miejscową sprzedano ze spędzonych na targ zwierząt 1.917 sztuk, na konsumcję do innych gmin kraju 64.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj o godzinie 4 i jutro, o godzinie 3.30 po południu, dwa szkolne przedstawienia: „Pani Chorążyna" St. Krzywoszewskiego. Sukcesowa „Święta Joanna" Shawa z powodu gościny trupy warszawskiej ukaże się dopiero we czwartek, 13 bm. — W przygotowaniu dramat Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci".

Dziś, w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 8 wieczorem pierwsze przedstawienie operetki warszawskiej „Teresina", jutro, we wtorek, powtórzenie, we środę, 12 bm., „Orlow" z Lucyną Messal.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Jutro, we wtorek, i środę, to jest 11 i 12 bm., „Popychadło" Szutkiewicza. Sztuka ta zyskała pełne uznanie publicz-

ności, tak dla gr yartystów jako też wystawy, że nie szczędzi oklasków przy otawrtej kurtynie. — W przygotowaniu komedja w 3 aktach z prologiem Szalara Alejchema pod tytułem: „Jak trudno być żydem" w reżyserji p. L. Zbuckiego. —

RAUT Z TAŃCAMI W SALACH STAREGO TEATRU. Dzisiaj, w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w salach Starego Teatru raut z tańcami z okazji jubileuszu 75-lecia istnienia Towarzystwa Bibljoteki słuchaczów prawa uniw. Jagiellońskiego. W części artystycznej rautu wystąpi Towarzystwo chóru akademickiego, artyści teatru Słowackiego p. Z. Jaroszewska i p. Socha (deklamacja), p. Stena Link-Darecka (śpiew), p. Mazurek (śpiew). Akompanjament prof. Lipski. Raut otworzy orkiestra 20 pułku piechoty. Po części artystycznej nastąpią tańce. Przygrywać będzie bez przerwy orkiestra 20 p. p., oraz jazzband 8 pułku ułanów. Ponieważ wiele osób nie miało możności wcześniejszego nabycia zaproszeń, oraz biletów wstępu na raut, zarząd Towarzystwa komunikuje, iż z powodu wyczerpania zaproszeń, osobom, które ich nie otrzymały, sprzedawane będą bilety w kasie dziennej Starego Teatru w dzień rautu po południu od godziny 3—7. Za zaproszeniami bilety wstępu w cenie 2 i 4 zł. nabywać można przy wejściu na raut.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 11 b. m., po południu: „Pani Chorążyna"; wieczorem: „Teresina" (operetka warszawska).

Środa, 12 b. m.: „Orłow".

Czwartek, 13 b. m.: „Święta Joanna".

† Bronisława Wolska

Bronisława z Ladnowskich Wolska, córka Aleksandra, aktora i autora dramatycznego, emerytka teatru imienia Słowackiego, zmarła w Krakowie w 86 roku życia.

Zawód artystyczny rozpoczęła w roku 1854 za dyrekcji J. Pfeifra, mając lat 13. W roku 1857 gra w trupie Gubarzewskiego, a po objęciu dyrekcji teatru przez jej ojca, obejmuje role naczelne. — W roku 1865 poślubiła artystę dramatycznego, Wolskiego, będąc w teatrze lwowskim za dyrektury Miłaszewskiego. W roku 1875 przenosi się na stałe do Krakowa i bierze udział w rozwoju sceny krakowskiej za dyrektorów: Koźmiana, Gliksona, Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i Solskiego. W roku 1911 jubileusz Wolskiej był żywiołowym hołdem ze strony Krakowa i innych miast polskich.

Ś. p. Bronisława Wolska była przez kilkadziesiąt lat ozdobą sceny krakowskiej. Grała role charakterystyczne, w których była niezrównaną. Jej „Pani Jowialska" pozostała wzorem tej roli. Z powodu sędziwego wieku, przeszła na emeryturę. Ostatniemi czasy straciła wzrok.

W historji teatru krakowskiego zajmie ś. p. Bronisława Wolska wybitne stanowisko, do którego uprawnia jej talent i sumienność w opracowaniu ról. Teatr krakowski okrywa się żałobą po tej bolesnej stracie.

Pogrzeb ś. p. Bronisławy z Ladnowskich Wolskiej odbył się dzisiaj o godzinie 10. Po odprawieniu nabożeństwa w kaplicy cmentarnej, w serdecznych słowach przemówił dyr. Trzciński w imieniu wszystkich pracowników sceny, a w szczególności teatru imienia Słowackiego, wyrażając cześć zasłużonej pamięci Zmarłej i kreśląc charakterystykę jej pracy scenicznej.

Bardzo liczny udział zarówno sfer teatralno-artystycznych, jako też publiczności i sfer miejskich z wiceprezydentem Rollem na czele, był żywym wyrazem gorącej sympatji, jaką Zmarła do ostatnich dni swego życia cieszyła się w naszem mieście, gdzie tak pracowicie i tak pięknie pracowała przez szereg lat dla dobra sztuki polskiej.

Zakończenie polsko-rumuńskiej konferencji prasowej

Z Bukaresztu donoszą:

Polsko-rumuńska konferencja prasowa zakończyła w sobotę swe prace przyjęciem następującej rezolucji:

Jest rzeczą konieczną utworzyć w stolicach obu krajów »**attache prasowych**«. Agencje telegraficzne w obu krajach będą wezwane do zorganizowania specjalnych sekcyj dla wzajemnej transmisji wszelkich informacyj. Dla zapewnienia szybkiej transmisji informacji prasowych niezbędnem jest utworzenie **bezpośredniej komunikacji telefonicznej między Warszawą i Bukaresztem.** Pozatem byłoby wskazanem wydawanie biuletynów polsko-rumuńskich, ułatwienie warunków przekraczania przez dziennikarzy granic obu krajów, **wydawanie stałych i bezpłatnych biletów podróży kolejami** w obu krajach. Należy umożliwić młodzieży rumuńskiej **odbywanie w odpowiednich warunkach studjów w Polsce i młodzieży polskiej studjowanie w Rumunji,** należy organizować **wymianę książek i publikacyj naukowych oraz literackich.** Wskazanem jest zaprowadzenie wykładów z zakresu sztuki i historji polskiej **na uniwersytetach w Rumunji oraz sztuki i historji rumuńskiej na** uniwersytetach polskich.

Wreszcie rezolucja zaleca dziennikarzom obu krajów **uczenie się języka rumuńskiego, względnie polskiego, oraz popieranie utworzenia stowarzyszenia polsko-rumuńskiego** w Bukareszcie i rumuńsko-polskiego w Warszawie, przyczem oba stowarzyszenia posiadałyby swoje wydziały prasowe.

Gałacz, 10 maja (PAT). Po zamknięciu polsko-rumuńskiej konferencji prasowej pp. poseł Rzeczypospolitej Wielowieyski i dr Grabowski odjechali do Bukaresztu, pozostali zaś członkowie konferencji udali się **statkiem do ujścia Dunaju, a następnie do Kiszyniowa.**

Proces ks. Windischgraetza

Budapeszt, 10 maja.

W sobotę, w drugim dniu procesu przeciw ks. Windischgraetzowi przesłuchiwano w dalszym ciągu oskarżonych. Rozprawa przyniosła **dwa momenty sensacyjne, mianowicie zeznania majora Geroe,** kierownika instytutu kartograficznego, oraz jego **skonfrontowanie z generałem Hajtsem.**

Geroe oświadczył, że wszystko wykonywał na wyższy rozkaz i jako żołnierz, obowiązany do słuchania, nie pytał o powody. Twierdził on, że od gen. Hajtsa otrzymywał pisemne zlecenia, apelujące do jego patrjotyzmu i także jako Węgier nie kwestjonował tych zleceń.

Podczas konfrontacji majora Geroe z gen. Hajtsem rozegrała się scena dramatyczna. — Gen. Hajts oświadczył, że nie wydawał majorowi rozkazów. Na to zawołał maj. Geroe:

— Panie generale! Powtarzam, że otrzymywałem od pana rozkazy, a nie miałem czasu rozmyślać nad niemi.

Na ogół w sobotę wszyscy oskarżeni tłómaczyli się, że działali na podstawie otrzymywanych rozkazów.

Równocześnie okazało się, że **maszyna do sporządzania falsyfikatów, zakupiona w r. 1924, zapłacona została przez węgierskie ministerstwo skarbu.** Maszynę tę przewieźli z węgierskiego poselstwa w Wiedniu do Budapesztu dyplomatyczni kurjerzy »z uprzejmości«, aby przez to zaoszczędzić opłaty cła.

Budapeszt, 10 maja. Poseł Hir oświadczył, że zgłosi się na świadka w procesie.

W dniu dzisiejszym ma zeznawać prywatny sekretarz ks. Windischgraetza dr **Raba.** Zeznania jego mają stanowić rewelacje. Potrwają one kilka godzin. Do przesłuchania pozostanie jeszcze 10 oskarżonych, poczem rozpocznie się postępowanie dowodowe.

Pos. **Rubinek,** referent parlamentarnej komisji śledczej, oświadczył, że **w toku procesu nie mogą być poruszane żadne polityczne momenty.**

Sprawy sądowe

PROCES P. P. P.

Sobotnia rozprawa przeciw członkom PPP. nie przyniosła ważniejszych momentów. Sąd między innemi starał się ustalić, czy i w jakich rozmiarach do organizacji należeli oficerowie i szeregowi. Wyjaśnienie tej sprawy było o tyle utrudnione, że obecność umundurowanych osobników na zebraniach można było tłómaczyć noszeniem mundurów przez zdemobilizowanych w owym czasie. Rozprawa zakończyła się odczytaniem wyników śledztwa na prowincji.

Warszawa, 10 maja. Dziś przesłuchano w procesie przeciw PPP. posłów: **Głąbińskiego, ks. Kaczyńskiego, Romockiego, Stefana Dąbrowskiego i Mieczkowskiego.** Zeznania ich były **nieprzychylne dla organizatorów PPP.** W dalszym ciągu dzisiejszej rozprawy mają być przesłuchani minister **dr Kiernik i poseł Chaciński.**

Z kraju i ze świata

NA ZJAZD INŻYNIERÓW SŁOWIAŃSKICH W WARSZAWIE. Z Pragi donoszą: W dniu 10 maja wyjeżdżają z Pragi do Warszawy na zjazd inżynierów słowiańskich: generalny sekretarz stałej międzynarodowej organizacji i kongresu Naukowej Organizacji Pracy, docent dr Werunacz i prezes delegacji włoskiej inżynier Mauro.

POMNIK ZYGMUNTA NOSKOWSKIEGO, znakomitego muzyka polskiego, odsłonięty został w uroczysty sposób na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

WYSTĄPIENIE Z „WYZWOLENIA". Poseł inżynier Włodzimierz Piotrowski wystąpił z klubu sejmowego „Wyzwolenie", o czem zawiadomił prezydjum klubu i zaciągnął się pod sztandary „Piasta".

POGRZEB Ś. P. WŁADYSŁAWA SMOLEŃSKIEGO, nestora historyków polskich, zmarłego w Warszawie, odbędzie się w Warszawie we środę, 12 bm., o godzinie 11 przed południem po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁ. I TARG WZORÓW W CZERNIOWCACH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że w sierpniu i wrześniu b. r. odbędzie się w Czerniowcach wystawa rolniczo-przemysłowa i Targ wzorów. Szczegółowych informacyj udziela poselstwo rumuńskie w Warszawie (ulica Wiejska 15).

ZMNIEJSZENIE LICZBY BEZROBOTNYCH W POLSCE. W okresie miesiąca kwietnia, mianowicie od 27 marca do 1 maja b. r., ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 25.919 osób i wynosiła w dniu 1 maja w przybliżeniu 320.512.

CZTERDZIESTOLECIE SOKOŁA W TARNOPOLU. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Tarnopolu obchodzi w dniu 6 czerwca b. r. uroczystość 40-lecia istnienia swego gniazda i 30-lecia istnienia VI. okręgu Sokolego połączoną ze zlotem okręgowym. Zarząd Towarzystwa upraszа wszystkich druhów, którzy należeli do tarnopolskiego gniazda, a obecnie mieszkają poza Tarnopolem, o najrychlejsze podanie swoich adresów.

WYROK ZA OSZUSTWA CELNE. Sąd okręgowy w Ktowicach w procesie o oszustwa celne skazał kupca, Rudolfa Strauba, na olbrzymią grzywnę 186.267 złotych, Waltera Lipschüca zaś na 55.138 złotych, z zamianą w razie niezapłacenia na 6 miesięcy więzienia. Poza tem Jakóba Leinczigа i Strauba skazano za przekupstwo na trzy miesiące więzienia z zamianą na grzywnę po 10 złotych dziennie. Urzędników: W. Rogowskiego skazano na 400 złotych, a J. Więcka uniewinniono.

POGRZEB KS. WIKTORA NAPOLEONA odbył się w Yxelles w Belgji. W pogrzebie wziął udział król wraz z rodziną, książę Ludwik Bonaparte, oraz szereg wybitnych osób z Francji i innych państw. Około 20 bm. zwłoki załadowane zostaną na okręt i przewiezione do Włoch, gdzie pochowane będą u boku matki zmarłego.

ZATONIĘCIE STATKU Z PENSJONARKAMI. Z Ruszczuka donoszą, że statek, wiozący wycieczkę pensjonarek bułgarskich, zatonął na Dunaju. Utonęło 25 osób.

TELEGRAMY

Gwałtowne starcia z monarchistami w Paryżu

Paryż, 10 maja (PAT). Wczoraj w dniu święta Joanny d'Arc o godz. 11 rano na placu Piramid **przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy monarchistami a grupą młodzieży nacjonalistycznej a policją i gwardją municypalną. Wielu manifestantów i policjantów odniosło rany.** Aresztowano 68 osób, z których zatrzymano około 20. Porządek przywrócono dopiero o godz. 1 popołudniu.

Wznowienie wojny w Maroku

Telegram z Rabat donosi, że ofensywa francusko-hiszpańska podjęta została na nowo najpierw w okolicach Keert. Akcją wojsk francuskich kieruje gen. Boichut. Operacje na lądzie poprzedzone zostały silnem **bombardowaniem z samolotów** pozycyj Riffenów. Posucha ostatnich dni spowodowała znaczne opadnięcie wód w rzekach, co w znacznym stopniu ułatwia posuwanie się wojsk francuskich i hiszpańskich. Już pierwsze fazy rozpoczętej na nowo akcji wojennej miały się zaznaczyć sukcesami.

Madryt, 10 maja (PAT). Jak donosi komunikat oficjalny, operacje wojenne w Maroku mają przebieg normalny. **Wojska hiszpańskie zajęły wzgórza Asgar na odcinku Aidir, oraz jedną z pozycyj na odcinku Melilli.**

Rabath, 10 maja (PAT). **Artylerja francuska bombardowała skutecznie pozycje Riffenów,** które umocnili w czasie zawieszenia broni. W nocy z 7 na 8 bm. **wojska francuskie zdobyły wiele pozycyj** nieprzyjacielskich i posunęły się na północ od Sidi Bourembа, położonej na południe od Ajdiru. Nad ranem **Francuzi odparli z wielkim sukcesem ataki Riffenów.**

Madryt, 10 maja (PAT). Komunikat urzędowy: na odcinku Aidir wojska hiszpańskie zajęły **płaskowzgórze** Irjetea aż do Cued-Gueiss oraz **szereg pozycyj nieprzyjacielskich na południe** i zachód. W rejonie Kert Francuzi i Hiszpanie posuwając się w dalszym ciągu naprzód, nawiązali styczność z Riffenami, którzy pomimo zaciętego oporu zmuszeni byli porzucić **znaczne ilości materjału wojennego i amunicji.**

Riffeni zatrzymali ofenzywę francusko-hiszpańską

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 10 maja. Według doniesień z Rabat, wojska francusko-hiszpańskie posunęły się na niektórych punktach o 10 do 12 kilometrów. **Gwałtowny opór Riffenów powstrzymał dalszy pochód.**

75-lecie Tow. Bibljoteki Słuchaczów prawa uniw. Jagiellońskiego

Kraków, 10 maja.

Dzisiaj słuchacze prawa uniwersytetu Jagiellońskiego obchodzili uroczystość 75-lecia istnienia Towarzystwa Bibljoteki. Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny, które w asystencji duchowieństwa odprawił ks. profesor dr Michalski. W nabożeństwie wziął udział senat akademicki z rektorem na czele, wszyscy profesorowie, oraz młodzież wydziału prawa.

Po nabożeństwie o godzinie 11 nastąpiło uroczyste poświęcenie nowego lokalu przy ulicy Gołębiej l. 20, którego dokonał ks. profesor dr Michalski. W uroczystości wzięli udział: prezes wyziału prawa z dziekanem, oraz szereg byłych członków Towarzystwa, którzy zjechali się na uroczystość bardzo licznie z najdalszych stron Polski.

Po przemówieniu ks. prof. dra Michalskiego, który życzył Towarzystwu dalszego, pomyślnego rozwoju, zabrał głos imieniem obecnego zarządu Towarzystwa p. Aleksander Woler, który przedstawił historję lokalu Towarzystwa, składając podziękowanie senatowi uniw. Jagiell., oraz rektorowi Krzymuskiemu, za udzielenie lokalu. Uroczystość zakończyło przemówienie rektora Zolla, imieniem wydziału prawa, który podkreślił harmonję i serdeczny stosunek, jaki panuje między gronem profesorskiem a młodzieżą prawniczą.

Z okazji jubileuszu wydano historję działalności Towarzystwa w ciągu ostatnich lat piętnastu. — Opracowaniem historji zajął się p. Mieczysław Wyderka.

AKADEMJA.

O godzinie 12 odbyła się w auli uniwersytetu uroczysta Akademja, na którą złożyło się przemówienie prezesa Towarzystwa, p. Grabowskiego, rektora Losia imieniem senatu, rektora Krzymuskiego imieniem wydziału prawa, oraz szeregu przedstawicieli organizacyj akademickich z Warszawy, Poznania i Lwowa.

W Akademji wzięli udział: senat akademicki z rektorem, dziekani wszystkich wydziałów i profesorowie. W pierwszych rzędach zasiedli: wojewoda Kowalikowski, prezes apelacji Wolter, prezes Izby skarbowej Greger, prezes generalny prokuratury Windakiewicz, komisarz rządu Ostrowski i inni.

Obawy Niemców przed polonizacją ich wschodn. kresów

Berlin, 10 maja (PAT). Z okazji zbliżających się rokowań **polsko-niemieckich** w sprawach emigracyjnych część prasy niemieckiej, a zwłaszcza prasa liberalna, zbliżona do demokratów **omawia znów niebezpieczeństwo wynikłe z rzekomej polonizacji Niemiec przez robotników rolnych z Polski i żąda ograniczenia ich dopływu, a nawet zupełnego zakazu przyjazdu robotników z Polski.** Radykalny »Montag-Morgen«, omawiając tę sprawę, pisze, że radykalnem rozstrzygnięciem kwestji byłoby przeprowadzenie **daleko idącej reformy rolnej zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, co dałoby zajęcie robotnikom rolnym Polski,** a jednocześnie doprowadziłoby do **zniknięcia latyfundjów pruskich, opartych na źle wynagradzanej pracy robotników obcych.** W przeciwnym razie — pisze »Montag-Morgen«, kresom wschodnim Niemiec, **niegdyś zgermanizowanym grozi obecnie proces polonizacji.**

Wybuch strajku górniczego w Nowej Polud. Walji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 10 maja. Jak donosi »Times«, w Nowej Południowej Walji **wybuchł strajk górników. W strajku bierze udział 30—40 tysięcy ludzi.**

Po zamknięciu kroniki

ZGON KUPCA KRAKOWSKIEGO. Dzisiaj rano zmarł w 66 roku życia w Krakowie powszechnie znany i szanowany kupiec, Stefan Sperber, właściciel magazynu bielizny w Rynku głównym.

Stefan Sperber od lat kilkudziesięciu pracował w zawodzie kupieckim w Krakowie, zrazu jako kierownik firmy Beyer i Spółka w Sukiennicach, potem jako właściciel własnego magazynu w Rynku głównym. Fachowiec w swoim zawodzie, niezwykle uprzejmy i przystępny, cieszył się powszechnem zaufaniem, a sklep jego należał do renomowanych i wielką wziętością cieszących się zakładów handlowych w Krakowie.

Dom prowadził polski, dzieci wychował w duchu narodowym. Jeden z synów Jego, Józef, artysta malarz, uczestniczył, jako legjonista 2 pułku kawalerji legjonowej, w sławnej szarży pod Rokitną, z której wyszedł ciężko ranny. W dalszej służbie wojskowej doszedł do stopnia rotmistrza w 2 pułku szwoleżerów.

Zmarły kupiec i obywatel krakowski osierocił żonę, dwie córki i trzech synów, z których Wacław, doktor praw, jest członkiem redakcji „Ilustr. Kurjera Codziennego" i naszym kolegą redakcyjnym. Dotkniętemu bolesnym ciosem koledze nasze mu składamy na tem miejscu wyrazy serdecznego współczucia.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Ubiegłej nocy znaleziono na torze kolejowym na stacji w Płaszowie mężczyznę z rozbitą głową, który prawdopodobnei uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku w stanie nieprzytomnym do szpitala.

ATAK SZAŁU. Dzisiaj w godzinach porannych przywieziono samochodem sanitarnym niejakiego Augustyna Słomana, lat 28, bezrobotnego, który w mieszkaniu przy ulicy Jagiellońskiej 8 dostał ataku szału. Chorego umieszczono na oddziale chorób nerwowych.

W POTRZASKU. Organa policyjne aresztowały Leona Głogowskiego z Borku Fałęckiego, który skradł Stefanowi Ślusarczykowi, urzędnikowi ministerstwa kolei, garderobę i srebro, wartości dwa tysiące złotych. Policji udało się część rzeczy odebrać i zwrócić poszkodowanemu. Wymieniony dopuścił się szeregu innych kradzieży, za które aresztowano przed kilku dniami jego wspólników: Marjana Barucha i Jana Zawadę.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH ZŁODZIEI MIESZKANIOWYCH. Aresztowano znanych złodziei i włamywaczy mieszkaniowych, mianowicie Józefa Szarka i Michała Bałwana pod zarzutem szeregu włamań mieszkaniowych, między innemi do mieszkania profesora Załęskiego przy ulicy Czapskich, któremu skradli garderobę i srebro, wartości 5.000 złotych. W związku z tą sprawą aresztowano także znanego pasera J. Kondrackiego, sklepikarza przy ulicy Lwowskiej w Podgórzu.

KRADZIEŻ W TRAMWAJU. P. Zygfrydzie Bobowskiej skradziono w tramwaju na linji Nr 3 papierośnicę srebrną z napisem: „Zygmunt".

TRÓJKA HULTAJSKA. Aresztowano niejakiego Grzybka Józefa, Szczepana Szarka, oraz Franciszka Jankowskiego za kradzież biżuterji w sklepie zegarmistrzowskim Pempera.

AMATOR BZU. Aresztowano niejakiego Jana Goryla, false Zabłockiego, który dopuszczał się systematycznych kradzieży bzu w ogrodzie hr. Raczyńskiego na Olszy.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, Rynek główny A—B, l. 39, poniedziałek, 10 bm., profesor B. Hamel: „La vie d'une langue": wtorek, 11 bm., profesor uniwersytetu, dr Witold Wilkosz: „Materjalizm od najdawniejszych do najnowszych czasów". — Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem.

W TOW. MATEMATYCZNEM (ulica Gołębia 20, II. piętro) w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 7 po południu referat dra T. Ważewskiego pod tytułem: „Pewne twierdzenie rachunku funkcjonalnego".

ŚWIĘTO AMERYKAŃSKIE. Do sekcji szkolnej komitetu obchodu 150-lecia niepodległości St. Zjednoczonych, zaczęły napływać od licznych szkół arkusze z popisami nauczycieli i uczniów. Arkusze te, oprawione w ozdobne teki, przesłane na imię prezydenta Coolidge'a, będą ostanowiły historyczną pamiątkę uczczenia wielkiego święta amerykańskiego przez Polskę. Na wyróżnienie zasługują szkoły powszechne powiatów: Chrzanów (150 arkuszy), Koło (200 arkuszy), Łask (185 arkuszy), Łowicz (142), Piotrków (250), Węgrów (120), Wilejka (200). Jednocześnie nadesłały do komitetu wiadomości o ukonstytuowaniu się już komitetów obchodu województwa: warszawskie, kieleckie, poleskie i nowogrodzkie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 10 maja.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Kursa utrzymały się mniej więcej na ostatnim pozoimie, Chybie i Trzebinia-Żelazo lekko zwyżkowo. Zieleniewski w silniejszej podaży i przy niewielkiej chęci kupna. Obroty niewielkie, ruch słaby.

Na pogiełdziu tendencja niejednolita. Silne zainteresowanie dla Jaworzna, które w większych obrotach znacznie zyskało na kursie. Bank Polski mocniej, płacą 50, bez transakcyj. Cegielski i Pożyczka konwersyjna słabiej. Obroty nieco większe. Płacono Jaworzno 7.80, Cegielski 6.20, Pożyczka konwersyjna 0.32.

Na rynku walut i dewiz nastrój wyczekujący, przy tendencji utrzymanej i silnem zainteresowaniu przed południem ze strony ekspor[illegible] wających zobowiązania w Banku Polskim ze względu na niewielką różnicę kursem Banku Polskiego a nieoficjalnym. Wczoraj pod wpływem wiadomości z Warszawy, zaznaczyła się zniżka i kurs dolara obniżył się pod wieczór do 10.58. — Dzisiaj rano rozpoczął kursem 10.62, wzmacniając się pod wpływem silniejszego zapotrzebowania, doszedł w południe do 10.70—10.72, przy tendencji utrzymanej i pokryciu zapotrzebowania. Bankowo 10.40—10.50, bez towaru. We Lwowie 10l.65 nieoficjalnie, bankowo 10.45—10.50, w Warszawie 10.60 nieoficjalnie, 10.42 bankowo, w Katowicach 10.60—10.70. Na wszystkich giełdach stan podobny, jak u nas, przy nieco większej ilości towaru i nastroju wyczekującym na wyjaśnienie się sytuacji politycznej. Bank Polski podwyższył kurs płacenia za dolary i czeki o pół grosza, to znaczy z 10.37½—10.38.

Kraków, 10 maja.

Akcje: **Polski Bank Przem. 0.06. — Zieleniewski 9. — Trzebinia żelazo 0.12. — Chodorów 57.75. — Chybie 3.30.**

Zurych, 10 maja. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 16.30, Londyn 25.085, Nowy Jork 5.168, Belgja 16.00, Włochy 20.645, Hiszpanja 74.25, Holandja 207.70, Berlin 1.23, Wiedeń 73.00, Stokholm 138.20, Oslo 111.25, Kopenhaga 134.90, Sofja 3.75, Praga 13.305, Warszawa 49.00, Budapeszt 0.723, Białogród 9.15, Ateny 6.41, Konstantynopol 2.70, Helsingfors 13.02, Buenos Aires 208.5. Tendencja niejednolita.

Z OSTATNIEJ CHWILI

P. Witos utworzy w każdym razie rząd

Droga do porozumienia z P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 maja. Dziś przed południem został wydany następujący komunikat urzędowy: **Przed zakończeniem misji tworzenia rządu przez Władysława Grabskiego,** zgłosił się w Belwedzerze poseł St. Głąbiński i zakomunikował prezydentowi Rzeczypospolitej, **iż wśród 4-ch stronnictw sejmowych dojrzał zupełnie plan rządu parlamentarnego z pos. W. Witosem, jako premjerem.** P. prezydent zakomunikował o tem Władysławowi Grabskiemu, który **zrzekł się misji** tworzenia rządu wobec tego, że podejmował się jej tylko po uprzedniem stwierdzeniu, jakoby utworzenie rządu parlamentarnego nie mogło dojść do skutku. P. prezydent przyjął rezygnację Wł. Grabskiego i **powierzył tworzenie rządu Wincentemu Witosowi, który misji tej się podjął.**

Utworzenie rządu centrowo-prawicowego, jak z komunikatu tego i poczynionych przygotowań wynika, **powinno być kwestją najbliższych godzin.** Właściwą trudnością, jaka jeszcze jest do dokonania, jest obsadzenie tek **spraw zagranicznych i wojskowych** w tym sensie, aby nie odcinać przyszłemu rządowi drogi **do porozumienia ze stronnictwami lewicy, a zwłaszcza P. P. S. i innymi czynnikami.** — W tej mierze zanotować należy, iż p. Witos dwukrotnie miał p. Skrzyńskiemu proponować objęcie teki spraw **zagranicznych, ale napotkał na odmowę.** Co się zaś tyczy obsadzenia teki **spraw wojskowych,** to pod tym względem istnieją rozbieżne informacje. Jedne z nich zapewniają, że do gen. **Sikorskiego** we Lwowie i do gen. **Rybaka** w Brześciu odeszły telegramy z drugiej strony zaś mówią o tem, jakoby p. Witos udali się **do Sulejówka,** powołując się na to, iż dotychczas do godz. 12-tej w południe nie pojawił się w Sejmie, aczkolwiek przywódcy innych stronnictw rządowych: Głąbiński, Chaciński i Popiel przybyli już o godz. 11.30. Zanim wspomniane trudności nie zostaną usunięte, **sytuacja nie będzie wyjaśniona. Należy przyjąć jednak za pewnik, iż p. Witos bezwarunkowo i w każdym razie rząd utworzy.**

ZE SPORTU

Kraków—Lwów 2:2 (0:2)

Przed sędzią p. J. Grabowskim z Warszawy, wobec 7 tysięcy widzów, stanęły drużyny reprezentacyjne obu miast w następujących składach:

Lwów: Winnicki (Czarni); **Gabartowski** (Pogoń). **Kmiciński** (Czarni); **Schneider** (Hasmonea), **Fichtel** (Pogoń), **Hanke** (Pogoń); **Wójcik** (Czarni), **Chmielowski** (Czarni), **W. Kuchar** (Pogoń), **Bacz** (Pogoń), **Szabakiewicz** (Pogoń).

Kraków: Szumiec (Cracovia); **Kaczor** (Wisła), **Pychowski** (Wisła); **Zastawniak** (Cracovia), **Seichter I.** (Wawel), **Strycharz** (Cracovia); **Balcer** (Wisła), **Krumholz** (Jutrzenka), **Kałuża** (Cracovia), **Reyman III.** (Wisła), **Adamek** (Wisła).

Jak widać z powyższego zestawienia drużyna reprezentacyjna Krakowa wystąpiła w składzie bardzo osłabionym, czego przyczyną były liczne kontuzje graczy, odniesione na zawodach w Budapeszcie i Belgradzie.

Od pierwszych chwil gra toczy się żywo i obfituje w liczne momenty, pełne emocyj. W 1 minucie atak Krakowa kończy się autem. Przez kilka minut gra otwarta, przyczem lwowiacy wykazują więcej energji i inicjatywy.

W 5 min. Reyman III. przestrzeliwuje wolnego z niezwykle dogodnej pozycji. W 7 min. ponownie gracz ten strzela ponad poprzeczkę. W 9 minucie pierwszy energiczny i niebezpieczny atak Lwowa zakończony strzałem Kuchara na aut. W 10 min. wolny przeciw Krakowowi za rękę wyjaśnia, sytuację obrona krakowska. W 12 min. zdobywa Bacz po ładnej kombinacji pierwszą bramkę dla swoich barw. W 13 min. pierwszy korner dla Krakowa. W minutę później Kałuża precyzyjnie plasuje piłkę eksponowanemu i nieobstawionemu Krumholzowi, który marnuje pewną okazję wyrównania, strzelając w aut. W 17 min. korner dla Lwowa, lekkomyślnie zawiniony przez Kaczora. W minutę później sędzia dyktuje za rękę Bacza rzut karny, który Reyman III, stremowany, strzela na aut. W ostatnich kilku minutach przewaga drużyny krakowskiej. W 21 min. z podania Wójcika zdobywa ładnym strzałem Bacz drugi punkt dla Lwowa.

Zwątpienie ogarnia publiczność, zwłaszcza, że drużyna krakowska zdetonowana, gra słabo. Ciągłe nieporozumienia w napadzie, niejednolitość akcji w pomocy i niepewność obrony wyzyskuje energiczny przeciwnik.

W 23 min. trzeci korner dla Krakowa niewyzyskany, podobnie jak korner dla Lwowa w 25 minucie.

Zmienne ataki, poczem krakowska drużyna przeprowadza w 25 min. efektowny lecz nieproduktywny atak.

W 32 i 35 min. strzela Reyman III. dwukrotnie tuż ponad poprzeczkę, w czem naśladuje go z równem powodzeniem Krumholz w 38 min.

Zmienne ataki nie zmieniają do pauzy korzystnego dla Lwowa rezultatu.

Po pauzie obraz gry się zmienia. O ile dotychczas gra była, [illegible] objektywnie szanse obu drużyn, wyrównana i otwarta, o tyle obecnie z każdą minutą uwydatnia się coraz wyraźniejsza przewaga drużyny krakowskiej.

W 4 min. niebiescy przeprowadzają efektowny atak, który fatalnie likwiduje Krumholz, strzelając na aut. W 10 min. karny przeciw Lwowowi, za faul, stremowany Krumholz strzela na aut. — Niebywały pech. Emocja wśród tłumów publiczności rośnie. Kraków ma przewagę, Kraków atakuje, lecz bez rezultatu.

W 12 minucie doskonały tego dnia Zastawniak broni w niebezpiecznej sytuacji podbramkowej. W trzy minuty później ponownie ratuje głową. Z każdą chwilą Kraków zaczyna coraz bardziej naciskać, wyzyskując Balcera nieobstawianego przez słabego Hankego. Wreszcie, wśród niebywałego entuzjazmu publiczności, zdobywa ładnym strzałem w róg, w 22 min., Kałuża z ładnego podania Balcera pierwszy punkt dla niebieskich.

Odtąd przygniatająca przewaga Krakowa, czerwoni jedynie sporadycznemi wypadami zagrażają bramce przeciwnika, poza tem wyczerpani ograniczają się do obrony i grają „na czas“.

O ile trudno było być zachwyconym grą Krakowian do pauzy, to obecnie przewyższają oni przeciwnika zarówno techniką jak przedewszystkiem żywiołowym rozmachem.

Szereg szans pewnych nie wyzyskują niebiescy, zaś niebezpieczne ataki czerwonych kończą się na pomocy i obronie krakowskiej lub też na aucie. I już zdawało się, że Lwów zwycięży, sądząc z przebiegu gry, niezasłużenie, gdy na 3 minuty przed końcem sprawiedliwości staje się zadość.

Z zamieszania podbramkowego wyławia piłkę Kałuża pewnie objeżdża po kolei obu obrońców i niskim, precyzyjnym strzałem w prawy róg ustanawia rezultat. Niemilknąca burza oklasków jest nagrodą dla weterana piłkarstwa.

Jeden atak Lwowa i dwa Krakowa, poczem gwizdek sędziego obwieszcza koniec tego, w wysokim stopniu emocjonującego matchu.

Przechodząc do oceny obu drużyn należy stwierdzić, iż w drużynie lwowskiej najlepszą częścią był napad, zwłaszcza zaś Kuchar Bacz i Szabakiewicz. Słabszą była pomoc, w której beznadziejny Hanke; obrona i pomoc nienadzwyczajni.

W drużynie krakowskiej słabi byli: Kaczor w obronie, Seichter I. w pomocy, Reyman III. w napadzie; przeciętnie dobrzy: Pychowski w obronie, Strycharz w pomocy, Krumholz, Balcer i Adamek w napadzie; doskonali, zwłaszcza po pauzie: Kałuża w napadzie, Zastawniak w pomocy i Szumiec w bramce.

Reasumując przebieg gry należy stwierdzić, że słaby skład Krakowa odniósł zdecydowany sukces i zwycięstwo moralne nad silną drużyną Lwowa, nie wyzyskując dwóch rzutów karnych i wydzierając prowadzącym do 20 minut przed końcem zawodów lwowiakom zwycięstwo.

Sędzia p. Grabowski naogół niezdecydowany.

(*Rom*).

Bielsko—Kraków 5:1 (3:0)

Drużyna bielska górowała znacznie nad swoim przeciwnikiem. W drużynie krakowskiej wyróżnili się, Nowak i Nawrot.

Tarnów—Kraków 3:2 (1:1).

Zawody te stały na niskim poziomie. Z drużyny krakowskiej na wyróżnienie zasłużyli, Ptak, Schneider oraz Dzikowski. Najsłabsi byli Klotz i Balsam. Bramki dla Krakowa zdobyli, Jelonek i Ptak, dla Tarnowa Smoczek 2, i Machinek 1. Sędzia p. Seidner.

Legja—Prądniczanka 7:0 (3:0). Uranja—Trzebinia 2:1. K. S. Bieżanowianka—K. M. A. Wieliczka 5:2 (1:1).

Wyniki zawodów krajowych.

Lwów. Team Pogoni i Czarnych—Hasmonea 4:2 (1:0) Lechja—Sparta 3:2 (2:0).

Warszawa. Legja—Korona 2:0 (2:0) o mistrzostwo kl. A. **Polonia—Varsovia 3:3 (1:1).** Wynik tego matchu był wielce niepewny, gdyż Varsovia niemal do końca prowadziła 3:2.

Łódź. Ł. K. S.—Widzew 5:3 (5:0). Ł. T. S. G.—Siła 3:1 (1:0). Turyści—Union 4:0 (1:0), wszystko zawody o mistrzostwo kl. A.

Poznań. Warta—Posnania 7:0 (6:0). Ostrovia—Unia 4:1 (2:1). Mistrzostwa kl. A.

Katowice. I. F. C.—Kolejowy K. S. 8:2 (4:1). Bramki zdobyli dla I. F. C. Sołtysik 3, Görlitz i Kozak po 2, Joszke 1.

Wielkie Hajduki. Ruch—Pogoń (Katowice) 7:3 (5:1).

Lipiny. Naprzód—Amatorski K. S. (Król. Huta) 5:4 (3:2) [illegible] zajmujące i ostro prowadzone. Wszystkie powyższe matche o mistrzostwo kl. A. Kandydatami do klasy B są w okręgu górnośląskim Iskra i Pogoń.

Wyniki zawodów zagranicznych

Medjolan. Zawody **międzypaństwowe Włochy — Szwajcarja,** rozegrane wobec przeszło 40.000 widzów, **zakończyły się zwycięstwem drużyny włoskiej 3:2 (3:0).**

Budapeszt. F. T. C. — M. T. K. 1:1. E. T. C. — 33 F. C. 3:1 (1:0). U. T. E. — III Ker 7:0 (2:0).

Wiedeń. Amatorzy — Rapid 5:0. Vienna — Simmering 3:3. Wacker — Rudolshuegel 1:1. Slovan — Admira 6:3.

Praga. Sparta — Kladno 5:1. Boldklubben (Kopenhaga) — **Slavia 5:3 (4:2). Victoria Žižkov — Liben 1:1. Sparta — Teplitzer F. C. 4:0. Cechie Karlin — Meteor VIII 1:1.**

Zagrzeb. W czasie zawodów pomiędzy turyńską drużyną piłki nożnej **Juventus** a tutejszą drużyną **Gradiańskim, zakończonych wynikiem 1:1,** przyszło do bójki, w której wzięła udział publiczność. Kilka osób zostało rannych. Po aresztowaniu wielu osób przywrócono porządek.

Paryż. Zawody **Jugosławja (Belgrad) — F. C. Celte (Paryż)** zakończyły się **wynikiem 4:1 (3:1)**

Z rozgrywek o puhar Davisa

W Harrogate (Anglja) rozpoczęły się wczoraj zawody o Davis Cup między Anglją i Polską — w których Anglja jest górą w stosunku 2:0, po zwycięstwach Turnbulla nad Kleinadlem i Wheatley'a nad Czetwertyńskim. W holenderskiej miejscowości Noordvjik w rozgrywce o puhar Davisa między Holandją i Belgją zwyciężyła Holandja w stosunku 3:2.

Nurmi zwycięscą

W zawodach o mistrzostwo fińskie zwyciężył Nurmi w biegu na 8.000 metrów w czasie 28:52 przeciw Matilenenau 29:48.

Dalsze sukcesy polskich kawalerzystów

Rzym. W dniu 8 b. m. czwartą nagrodę w konkursie o championat wysokości zdobył major Toczek na „Fawerycie“ (2 metry). — W pierwszym biegu o „kubek Mussoliniego“ na dystansie 900 metrów z 14-ma przeszkodami 1-sze miejsce zdobyli oficerowie [illegible]scy, 2-gie hiszpańscy, zaś 3-cie polscy.

Uroczystości trzeciomajowe w kraju

Tarnów, 5 maja.

Staraniem komitetu obywatelskiego odbyła się w poniedziałek uroczystość Trzeciego Maja. W wilję rocznicy wieczorem odbył się capstrzyk muzyki wojskowej. Żałować należy, że odpadł tradycyjny pochód młodzieży szkół średnich z pod kapliczki św. Walentego. Właściwa uroczystość miała miejsce w poniedziałek. Rano odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Wałęgę; podniosłe kazanie wygłosił ks. dr Lubelski. Inne punkty programu przed południem odpadły z powodu fatalnej pogody. W kinoteatrze „Marzenie“ dano dla kół młodzieży wiejskiej pokaz filmu p. t. „Chata za wsią“; przed przedstawieniem poseł Brodacki wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja. — Popołudniowy program ograniczył się tylko do popularnego przedstawienia w „Sokole I“ „Kościuszki pod Racławicami“, przed którem p. Pogoda wygłosił przemówienie do bardzo licznej publiczności. Liczne budynki publiczne i prywatne były udekorowane chorągwiami o barwach państwowych, a okna nalepkami. Pomimo fatalnej pogody, niestrudzone nasze panie kwestowały przy stolikach na Dar Trzeciego Maja.

Informacje przemysłowe i handlowe

EKSPORT POLSKICH MATERJAŁÓW DRZEWNYCH. Ostatniemi czasy dokonano znacznych sprzedaży materjału tartego do Anglji po cenach o 20 do 30 sh niższych od styczniowych i lutowych. Na zniżkę wpłynęły znaczne ilości materjału tartego, nagromadzone wskutek zatargu celnego polsko-niemieckiego; trudności finansowe, nie pozwalające eksporterom gdańskim oczekiwać lepszych konjunktur i wreszcie obawa rozruchów robotniczych w angielskim okręgu górniczym, które mogą wpłynąć ujemnie na handel i przemysł. Ceny towaru 3 i 4 kat. kształtują się pomyślnie. Wywóz okrąglaków dębowych, dawniej najważniejszego gdańskiego artykułu eksportowego, [illegible] ja: Szwecja, Holandja, Danja i Niemcy. Na słupy telegraficzne niema popytu. Rynek na okrąglaki martwy.

EKSPORT WĘGLA PRZEZ PORT W GDYNI. Pomimo nadejścia wiosny, eksport węgla trwa nadal a nawet ruch w porcie się ożywił. „Elibor“ ładuje statek „Folgja“ 1.610 ton, żaglowiec „Sigrit“ o pojemności 500 ton, oraz statek M. J. „Chlen“ 1.300 ton, prócz tego firma „Boismine“ ładuje węglem statek „Maria“ 1.200 ton. Przed dwoma dniami opuścił port tutejszy statek pasażerski „Tologne“, zabierając na swoim pokładzie około 40 emigrantów. Statek przywiózł do Polski 34 pasażerów.

WYDOBYCIE RUDY ŻELAZNEJ W POLSCE wzrosło w styczniu i lutym b. r. w stosunku do wydobycia w grudniu ub. r. około 30%. Mianowicie w styczniu b. r. wydobyto 17.348 ton, w lutym 16.787 to. Wzrost ten głównie przypada na okręg częstochowski. Wywóz rudy żelaznej z Polski wyniósł w styczniu 5.405 ton, w lutym zaś 286 ton. Spadek ten w lutym wywołany był zakupami rudy, jakie w lutym poczyniły huty polskie. — Wytwórczość hut żelaznych wynosiła w styczniu 28.072 ton, w lutym 31.305 ton. Ożywienie się ruchu w hutach jest tak nieznaczne, że nie można tego uważać za koniec kryzysu. — Jedynym działem, mającym dostateczną ilość zamówień, jest wytwórczość rur.

Huta Bismarcka przystąpiła do europejskiego kartelu rurowego, z czego odniosła widoczne korzyści. Inne huty, wytwarzające rury, wykazują również dążenie do wzięcia udziału w powyższym kartelu, mogłyby jednak wystąpić jedynie jako zespolona jednostka polska, do czego niezbędne jest porozumienie wszystkich zainteresowanych, co znów dziś napotyka na pewne przeszkody natury organizacyjnej.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW BAWEŁNIANYCH. Na łódzkim targu wyrobów bawełnianych pod koniec tygodnia zauważyć się dało pewne ożywienie, w związku z przyjazdem większej ilości kupców z Małopolski. zaznaczyć jednakże należy, iż do transakcyj, niestety, dochodziło jedynie w wypadkach wyjątkowych, jakkolwiek chętnych nabywców było wielu. Tak mała ilość zawartych transakcyj tłumaczy się w pierwszym rzędzie tem, iż kupcom zasadniczo nie odpowiadał tak zwany „dolar manufakturowy“, którego kurs, jak wiadomo, uzależnili przemysłowcy całkowicie od kursu notowanego na urzędowej giełdzie warszawskiej, odliczając 15%. Kupcy, nie mając pewności, czy zdołają po tak wygórowanej cenie sprzedać nabyty towar, muszą wstrzymać się od zawierania większych transakcyj, na zbyt wielkie bowiem angażowanie się przy tych zakupach pozwolić sobie nie mogą.

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. W związku z sezonem wiosennym, sytuacja w przemyśle włókienniczym zaczęła się poprawiać w większem nawet stopniu, niż się tego spodziewano. Trwało to jednak do chwili ostatniego załamania się kursu złotego w stosunku do dolara. — Wahania walutowe sprawiły bowiem, że ograniczony został kredyt względnie dyskonto wekslowe, zaś operacji gotówkowych na większą skalę zupełnie niema. Ostatnio stan pracy o tyle się poprawił, że zarówno w dziale wełny jak i bawełny, przemysł pracował przeciętnie od 4 i pół do pięciu dni w tygodniu. Istnieje obawa, że jeśli w dalszym ciągu będą czynione trudności dyskontowe, to niemożna liczyć na długotrwałość ożywienia w przemyśle włókienniczym.

W SPRAWIE USTAWY O DOSTAWACH RZĄDOWYCH. Już od szeregu miesięcy rozpatrywana jest ustawa o dostawach rządowych. W zasadzie sfery gospodarcze zainteresowane są w możliwie najszybszem uporządkowaniu tej niezwykle ważnej sprawy. Jednak występują przeciwko niektórym punktom projektu rządowego. Między innemi wśród przedstawicieli handlu panuje przekonanie, że dopuszczenie do przetargów ustnych musi się szkodliwie odbić zarówno na interesach skarbu jak i dostawców, natomiast sfery te wysuwają kupno z wolnej ręki w tych wypadkach, gdy przetarg piśmienny jest niemożliwy do uskutecznienia. Pozatem wysuwaną jest propozycja powołania specjalnych komisyj kwalifikacyjnych, któreby przeprowadzały dostawy rządowe fachowo.

SPEKULACJA ZIEMIĄ Z ZWIĄZKU Z REFORMĄ ROLNĄ. Min. ref. rolnych wydało zarządzenie, w myśl którego okręgowe urzędy ziemskie w osobach swoich reprezentantów mają brać udział w licytacjach, na których dokonywana jest sprzedaż gruntów. Jak się dowiadujemy, spekulanci-pośrednicy przerzucili się na sprzedaż licytacyjną gruntów i korzystają z pospiesznej sprzedaży przez szereg właścicieli ziemskich, dotkliwie odczuwających brak gotówki, kupują najcenniejsze grunta po bardzo niskich cenach. Wobec tego stała się baardzo aktualną sprawa bądź wykupywania cen[illegible] bądź też przeciwstawienia się akcji spekulacyjnej pośredników, żerujących na wyjątkowej sytuacji, związanej z okresem parcelacyjnym.

Wobec zauważonych przez władze państwowe tendencyj omijania w pewnych wypadkach przepisów o wykonaniu reformy rolnej przez sprzedawców gruntów w drodze licytacji — Państwowy Bank Rolny otrzymał zarządzenie, polecające przyjmować udział w licytacjach tych, o ile nabycie danej nieruchomości ziemskiej jest pożądane z punktu widzenia zużytkowania jej na cele reformy rolnej. Takiesame zarządzenia otrzymały okręgowe Urzędy ziemskie.

ROKOWANIA MIĘDZY ZARZĄDAMI KOLEI POLSKICH, niemieckich, duńskich, norweskich i szwedzkich w sprawie bezpośredniej komunikacji towarowej oraz stosowania związkowych taryf towarowych między Polską a Danią, Szwecją i Norwegją tranzytem przez Niemcy, odbyły się w Berlinie. W rezultacie tych rokowań osiągnięto porozumienie między wszystkiemi zarządami kolejowymi tak co do samych zasad tej komunikacji jak i stosowania wymienionych wyżej taryf związkowych, co przyniesie potanienie środków przewozu w porównaniu z dotychczasowym systemem obliczania przewoźnego według taryf wewnętrznych, za przebieg każdej kolei z osobna. W szczególności osiągnięto zgodę na stosowanie od granicy polskiej, niemiecko-duńskiej względnie niemiecko-szwedzkiej i norweskiej taryfy związkowej oraz niemieckiej tranzytowej taryfy wyjątkowej. Opłaty przewozowe będzie można, stosownie do życzenia nadawców, opłacać zgóry, lub przekazywać na odbiorcę. Opracowanie szczegółowych przepisów przekazano specjalnej komisji, która prace swe ukończy przed 1-szym lipca.

ULGI PODATKOWE PRZY EKSPORCIE. Od podatku przemysłowego są zwolnione przy eksporcie wszystkie wyroby i półwyroby gotowe oraz towary: kopalniaki, słupy telegraficzne, węgiel kamienny i brykiety, sól kamienna, wosk ziemny, dolomit surowy i palony, papierówka (z wyjątkiem osikowej), oraz nasiona zbóż, warzyw, buraków cukrowych i traw. Eksporter obowiązany jest okazać na żądanie władzy podatkowej po upływie dwóch miesięcy od daty wywozu odpowiednie dowody wywozu towaru za granicę; w przeciwnym razie traci prawo korzystania z powyższych ulg. Eksporter nasion musi ponadto przedstawić zaświadczenie związków nasiennych, że eksportował faktycznie nasiona selekcyjne.

POWODZENIE MIĘDZYNARODOWEGO TARGU W POZNANIU. Ze wszystkich stron Polski zjeżdżają się interesenci i kupcy na Targ Poznański. Pogoda, jak dotychczas, dopisuje. Ciężki kryzys finansowy, który obecnie przeżywa Rumunja i z tem związane ewentualne zamknięcie importu do Rumunji na przeciąg pewnego czasu, powstrzymało sfery gospodarcze Rumunji od czynnego udziału w Targu Poznańskim, aczkolwiek czynniki te w wysokim stopniu zainteresowały się Targiem Poznańskim. Bardzo licznie natomiast stawili się wystawcy z Austrji, którzy przedstawiają bardzo poważne i solidne firmy o kilkuwiekowej tradycji. Już w pierwszym dniu Targu zostały zawarte poważne transakcje nietylko z firmami krajowemi, ale i z zagranicą i wystawcy wyrażają swoje pełne zadowolenie.

Miejski Urząd Targu urządził na terenie targowym dla propagandy wyrobów wystawowych we wszystkich halach oraz sali restauracyjnej głośniki radjowe, przez które ogłasza się przez cały dzień komunikaty reklamowe wystawców i innych firm.

W hali maszyn na Targu Poznańskim zwraca w pierwszym rzędzie uwagę dział, poświęcony gazownictwu. Pierwszy pokój mieści gustownie urządzone kabiny, ilustrujące fragmenty gotowalni, sypialni oraz łazienki. Druga sala również przedstawia podobne eksponaty. Oddział gazowniczy został urządzony staraniem Gazowni miejskiej i cieszy się bardzo dużą frekwencją.

OBNIŻENIE RUMUŃSKICH EKSPORTOWYCH STAWEK CELNYCH. Rząd rumuński obniżył znacznie eksportowe stawki celne od wywożonych z Rumunji produktów naftowych, drzewnych, wołów, krów, bawołów, koni i mięsa bitego. Bezwzględnie zakazany został wywóz pokładów dębowych. Zniżka stawek celnych dla równych artykułów wywozowych waha się w granicach od 90 do 30% stawek dotychczasowych. Cło od produktów naftowych, drzewnych oraz mięsa żywego i bitego, pobierane jest w funtach angielskich. — W lejach rumuńskich pobierane jest cło od surowca żelaznego, cukru i od odpadków wszystkich gatunków białej wełny, przyczem artykuły te mogą być wywożone z Rumunji tylko za specjalnemi pozwoleniami.

REDUKCJE KOLEJARZY NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU. Prasa niemiecka na niemieckim Górnym Śląsku donosi, że dyrekcja kolei zamierza przeprowadzić znaczne redukcje w warsztatach kolejowych w Opolu. Przeciwko tym zarządzeniom występuje magistrat Opola z energicznym protestem, twierdząc, że te redukcje powiększyłyby liczbę bezrobotnych w Opolu o 2.000 rodzin, licząc więc po 5 osób na jedną rodzinę, wypadłoby, że 10.000 osób zmuszonych będzie żywić się ze środków publicznych.

TARGI W WALENCJI odbędą się w czasie między 20 a 25 maja b. r. — Rząd hiszpański pragnie udziału przemysłu polskiego. Przedsiębiorstwa zainteresowane w ewentualnym eksporcie do Hiszpanji (produkty naftowe i drzewne, rury i wyroby metalowe, maszyny tkackie, nasiona buraczane it. d.), zechcą o ewentualnym zamiarze zgłoszenia zawiadomić Izbę handlową i przemysłową w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.